

UZASADNIENIE

Pozwem z dn. (...)powód M. S. (1) domagał się zobowiązania pozwanego K. S. do złożenia oświadczenia i przeproszenia powoda za to, że pozwany pomówił i fałszywie oskarżył powoda o kradzież portfela z dużą zawartością pieniędzy w oraz dowodu osobistego i umieszczenia tego oświadczenia w Gazecie (...). Ponadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia (...)tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że został przez pozwanego oskarżony na policji o przywłaszczenie portfela i dowodu osobistego na nazwisko K. S.. W wyniku tego zawiadomienia prokurator rejonowy w R. wydał postanowienie o żądaniu wydania rzeczy i policja dokonała przeszukania w mieszkaniu powoda. W trakcie przeszukania u powoda nie ujawniono żadnych poszukiwanych rzeczy, sprawa została umorzona. Takie działanie pozwanego spowodowały naruszenie dóbr osobistych powoda, a to jego czci i dobrego imienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia (...)pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że żądania pozwu są w całości bezpodstawne. W dniu (...)powiadomił policję o fakcie zgubienia dokumentów w postaci dowodu osobistego. Policjant rozpatrujący sprawę zapytał, kto w okresie od (...)był w jego domu zlokalizowanym przy ulicy (...) w R.. Pozwany wymienił osoby, które były w tym czasie w domu, a z nieznanych powodów policja uznała, że najbardziej podejrzanym jest M. S. (1). Pozwany ponadto zarzucił, że jest po udarze i znajduje się pod opieką poradni neurologicznej, gdzie leczy się na zaniki pamięci.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) K. S. złożył na Komisariacie Policji (...) w R. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Wskazał, że mieszka w niewykończonym domu w R. przy ulicy (...). Dwudziestego piątego dnia każdego miesiąca pozwany otrzymuje emerytury w wysokości około 950 zł. Ponieważ żyje skromnie zazwyczaj większość tych pieniędzy odkłada na remont domu. Pieniądze trzymał w portfelu, który był schowany w szafie w górnej części pomiędzy ubraniami. Szafa stała w pokoju, w którym mieszkał pozwany. W dniu (...), kiedy pozwany chciał wyjąć z portfela pieniądze, żeby opłacić rachunki stwierdził brak portfela. Początkowo myślał, że może gdzie indziej go położył i zaczął szukać po całym domu. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Według treści zawiadomienia jedyną osobą, odwiedzającą w tamtym czasie pozwanego było powód w niniejszej sprawie. Pozwany przypuszczał, że to powód mógł ukraść mu portfel, ale już składając zawiadomienie wskazał, że nie ma na to żadnych świadków ani żadnych dowodów.

(...)wydane zostało przez kierownika referatu kryminalnego Komisariatu Policji II w R. postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie zaistniały w okresie od (...)w R. przy ulicy (...) kradzieży dowodu osobistego oraz pieniędzy w kwocie 6000 zł na szkodę K. S..

Policja ustaliła, że jedyną osobą zam. w R. o danych M. S. (2) jest powód w niniejszej sprawie . (...)pozwany słuchany jako świadek zeznał, że nie jest pewien czy kradzieży dokonało M. S. (1), lecz on jako jedyny miał taką możliwość, gdyż sam pozostawał w pokoju, gdzie była szafa z portfelem.

W dniu (...)prokurator prokuratury Rejonowej w (...) wydał postanowienie w przedmiocie zażądania od M. S. (1) dobrowolnego wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie, w postaci portfela koloru czarnego, dowodu osobistego na nazwisko K. S. oraz postanowił o dokonaniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez M. S. (1) w R. przy ulicy (...).

W dniu (...)odbyło się u powoda przeszukanie, które nie doprowadziło do ujawnienia poszukiwanych rzeczy. Powód pouczone został o prawie złożenia zażalenia na sposób prowadzenia przeszukania, z którego to prawa nie skorzystał. W dniu (...)powód M. S. (1) przesłuchany został w charakterze świadka, zeznając zaprzeczył, aby dokonał kradzieży i podał, że w mieszkaniu powoda oprócz niego bywali jeszcze nocujących tam U., odbywały się spotkania (...)oraz, że

klucze do mieszkania miał brat pozwanego R., a do pozwanego codziennie przynosi zupeł z kuchni Brata Alberta jakiś młody bezdomny człowiek.

W dniu (...)przeprowadzona została konfrontacja między powodem, a pozwanym. W trakcie w konfrontacji pozwany oświadczył, że nie podejrzewa o dokonanie kradzieży powoda gdyż on i inne osoby, które przebywały w pomieszczeniu, gdzie znajdował się portfel nie pozostawały bez opieki. Pozwany wyraźnie stwierdził, że chce wykluczyć to, że powód dokonał kradzieży i uważa, że w swoich zeznaniach składanych wcześniej nie stwierdzał, że kradzieży dokonało M. S. (1).

W dniu (...)wydane zostało postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W toku postępowania w niniejszej sprawie przeprowadzony został do wód z opinii biegłego neurologa. Biegły stwierdził, że w pozwany prezentuje zaburzenia demencyjne o umiarkowanym zaawansowaniu klinicznym na podłożu w naczyniopochodnego uszkodzenia mózgowia/przebitego udaru mózgu lub spowodowane innymi schorzeniami narządowymi. Biegły wskazał, że u pozwanego występują zaniki pamięci w przebiegu zespołu demencyjnego, przy czym z uwagi na brak dokumentacji medycznej dokładne określenie stanu zdrowia pozwanego możliwe będzie dopiero po przeprowadzeniu dalszej diagnostyki i obserwacji specjalistycznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe w postaci protokołów sporządzonych w podanych wyżej datach do sprawy (...). Autentyczność i moc dowodowa tych dokumentów nie była przez strony kwestionowana. Zeznania stron złożone na rozprawie w dniu (...)również uznać należy za wiarygodne. Pokrywają się one w swych istotnych elementach z treściami wynikającymi z powołanych wyżej dokumentów urzędowych.

Na wiarę zasługuje również opinia biegłego neurologa. Sporządzona została przez osobą z dużym doświadczeniem zawodowym i praktyką w zakresie opiniowania na potrzeby sądu. Opinia nie była przez strony kwestionowana.

Sąd zważył co następuje:

Art. 24 kc stanowi:

§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

§ 2. Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od dwóch przesłanek: naruszenia (albo zagrożenia) dóbr osobistych oraz bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste. Przesłanki te wystąpić muszą kumulatywnie. Ustawodawca przewidział jednak znaczące ułatwienie dla osoby żądającej ochrony w postaci domniemania bezprawności zachowania, w wyniku którego następuje naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego (zob. uzasadnienie wyr. SN z 7.11.2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, Nr 2, poz. 27; wyr. SN z 19.7.1982 r., I CR 225/82, Legalis; wyr. SN z 4.6.2003 r., I CKN 480/01, Legalis; wyr. SN z 22.2.2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012, Nr 9, poz. 107; J. Panowicz-Lipska, w: Gutowski, Komentarz, t. I, Nb 4, s. 132). Bezprawność jest cechą zachowania sprawcy, natomiast naruszenie albo zagrożenie dobra osobistego jest rezultatem tego zachowania. Niemajątkowa ochrona dóbr osobistych na podstawie komentowanego przepisu nie jest natomiast uzależniona od wykazania, że zachowanie sprawcy było zawinione.

Ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium; nie jest dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej (tak SN w wyr.z 11.03.1997 r., III CKN

33/97, OSNC 1997, Nr 6–7, poz. 93 oraz wyr. z 4.4.2001 r., III CKN 323/00, Legalis), ponieważ poziom wrażliwości poszczególnych osób jest różny (tak SN w wyr. z 29.10.2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, Nr 2, poz. 37). Ponadto ustalenie, czy konkretny pokrzywdzony odczuł naruszenie dobra osobistego byłoby bardzo trudne. W praktyce przyjęcie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego jako kryterium ustalenia, czy doszło do naruszenia oznaczałoby, że w każdym przypadku, gdy pokrzywdzony występuje na drogę prawną według jego indywidualnej oceny doszło do naruszenia dobra osobistego. Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (stanowisko to uznać można za utrwalone w orzecznictwie; zob. wyr. SN z 25.4.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; powołany wyżej wyr. SN z 11.3.1997 r., III CKN 33/97; uzasadnienie wyr. SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, Legalis; uzasadnienie wyr. SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 121; wyr. SN z 5.4.2002 r., II CKN 953/00, Legalis; wyr. SN z 22.1.2014 r., III CSK 123/13, Legalis). W orzecznictwie podkreśla się ponadto, że kryterium oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego stanowią przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących (poważany wyżej wyr. SN z 29.10.2010 r., V CSK 19/10).

Działanie zgodne z prawem nie może być uznane za bezprawne. Najłatwiejszym i najpewniejszym sposobem wzruszenia domniemania bezprawności jest wykazanie, że osoba naruszająca dobra osobiste działała na podstawie przepisu prawa (wykonywała uprawnienie lub spełniała obowiązek). Pod pojęciem prawa rozumieć należy nie tylko ustawy, ale także rozporządzenia.

W postępowaniu sądowym i administracyjnym stronom, uczestnikom oraz ich pełnomocnikom przysługuje szerszy zakres wolności słowa; możliwe jest ujawnianie informacji ze sfery prywatnej, a nawet zniesławiających, i działanie takie nie będzie bezprawne, jeśli podane informacje są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (ujawnienie informacji o romansie stanowi naruszenie prawa do prywatności, jednak w sprawie rozwodowej jest to istotna okoliczność, której ujawnienie może mieć wpływ na wynik postępowania). Wówczas przedstawienie takich informacji uznać należy za działanie na podstawie prawa. Natomiast zawarcie w piśmie procesowym zniesławiających twierdzeń nieistotnych dla wyniku sprawy jest bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych (por. wyr. SA w Krakowie z 1.7.1997 r., I Aca 328/97, niepubl.; wyr. SA w Lublinie z 10.7.1998 r., I Aca 202/98, OSA 2000, Nr 2, poz. 6). Sąd powinien wziąć pod uwagę formę wypowiedzi – nawet prawdziwe zarzuty, sformułowane w sposób uwłaczający czci innych uczestników postępowania, mają charakter bezprawny (wyr. SN z 25.4.1990 r., I CR 147/90, Legalis).

Nie jest też działaniem bezprawnym zawiadomienie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa (wyr. SN z 26.3.1998 r., I PKN 573/97, OSNAPiUS 1999, Nr 6, poz. 197), jednak zawiadamiający może ponosić odpowiedzialność, jeśli świadomie przekazał informacje nieprawdziwe, albo formułując oskarżenia kierował się złośliwością i chęcią dokuczenia (wyr. SN z 13.4.2000 r., III CKN 777/98, Legalis). Celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie stanowi bezprawne naruszenie dobra osobistego (por. wyr. SA w Gdańsku z 11.10.2001 r., I Aca 505/00, OSA 2002, Nr 2, poz. 12).

(vide p. Sobolewski w: Komentarz do art. 24 kc SIP LEGALIS)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że pozwany działał w granicach przysługującego mu prawa.

K. S. w dniu (...)stwierdził brak dowodu osobistego i pieniędzy przechowywanych w tym samym portfelu co dowód. W Urzędzie Miasta uzyskał informację, że musi zgłosić na policji utratę dowodu osobistego, aby ktoś na jego nazwisko nie narobił długów. Zgodnie z pouczeniem zgłosił się w komisariacie, gdzie przyjęto od niego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Już na etapie składania zawiadomienia pozwany pytany o osoby, które były w pomieszczeniu, gdzie przechowywał portfel wskazał M. S. (1), zastrzegając przy tym, że nie ma żadnego dowodu na to, że to właśnie on dopuścił się przestępstwa. O tym, że nie podejrzewa powoda o ten czyn wypowiedział się również w trakcie swoich zeznań w trakcie konfrontacji. Wypowiedź ta miała stanowczy charakter. W tych okolicznościach brak jest podstaw aby przypuszczać, że pozwany korzystając ze swojego ustawowego uprawnienia do złożenia

zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa , lub podejmując dalsze działania w tym postępowaniu „świadomie przekazał informacje nieprawdziwe, albo formułując oskarżenia kierował się złośliwością i chęcią dokuczenia”. Przeczą temu również dobre relacje między stronami. Powód przyznał, że po konfrontacji odwiózł do domu pozwanego swoim samochodem, pozwany był również zapraszany przez niego na wigilię. Strony kontaktują się ze sobą, ale nie poruszają tematu kradzieży pieniędzy. Pozwany kierując się chęcią zastrzeżenia utraconego dowodu osobistego (zmotywowany przedstawiona mu w urzędzie wizją kupionych na jego konto towarów, czy zaciągniętych kredytów) opisał w dostępny dla siebie sposób okoliczności utraty dowodu i portfela.. Uwzględniając zaniki pamięci w przebiegu zespołu dementyjnego (zdiagnozowane przez biegłego neurologa) nie sposób przyjąć, że pozwany świadomie przekazał informacje nieprawdziwe.

W tych okolicznościach, skoro po stronie pozwanego brak jest bezprawności naruszenia nie było podstaw do uznania żądań pozwu, a powództwo podlegało oddaleniu.